

Sygn. akt I ACa 18/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. J.**

przeciwko (...) **w E.**

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej W. T.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 6 listopada 2015 r. sygn. akt I C 1066/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle, że zasądza ustawowe odsetki z tytułu opóźnienia od kwoty 124000 złotych od 13 marca 2014 roku,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w drugiej instancji.

(...)

UZASADNIENIE

J. J. wystąpił przeciwko (...) z siedzibą w E. z pozwem o zapłatę kwoty 137.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Jednocześnie domagał się zasądzenia na swą rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(...) z siedzibą w E. nie uznała powództwa i domagała się jego oddalenia.

Na rozprawie w dniu 6 listopada 2015 r. powód cofnął pozew w części przewyższającej kwotę 124.000 zł, a pozwana wyraziła na to zgodę.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 124.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 10 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt. I); umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt. II) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.094,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. III).

Sąd ten ustalił, że 3 marca 2001 r. Z. J. i W. T. zawiązali spółkę jawną pod nazwą (...) Spółka Jawna z siedzibą w E., której przedmiotem działalności było m.in. wykonywanie robót budowlanych oraz instalacji centralnego ogrzewania i wentylacji. Uprawnienia do reprezentacji Spółki i prowadzenia jej spraw posiadali obaj wspólnicy.

W 2012 r. Z. J. zachorował i w związku z tym wycofał się z aktywnego prowadzenia Spółki, pozostawiając to drugiemu wspólnikowi - W. T.. W dniu 21 czerwca 2013 r. obaj wspólnicy spotkali się i ustalili, że majątek spółki wynosi 447.570,00 zł netto, zaś zobowiązania - 264.600,00 zł. W. T. oświadczył, że nie chce zajmować się prowadzeniem spraw Spółki z uwagi na zaangażowanie prywatnych środków wspólnika Z. J..

Jak dalej ustalił Sąd, w okresie od maja do 22 listopada 2013 r. Z. J. ze swoich osobistych środków uregulował zobowiązania Spółki (obecnie będącej w stanie likwidacji) na łączną sumę 131.323,45 zł. W dniu 22 listopada 2013 r. Z. J. i J. J. zawarli umowę, mocą której pierwszy z nich zbył na rzecz drugiego wierzytelność przysługującą mu wobec Spółki w wysokości 137.800 zł. Tego samego dnia Z. J. zawiadomił Spółkę o zawarciu tej umowy.

Pismem z dnia 29 listopada 2013 r. J. J. wezwał Spółkę do zapłaty kwoty 137.800 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Wezwanie to Spółka otrzymała jeszcze tego samego dnia. W dniu 31 grudnia 2013 r. Z. J. i W. T. podjęli uchwałę o likwidacji (...) Spółki Jawnej z siedzibą w E. z uwagi na wypowiedzenie umowy spółki przez wspólnika. Likwidacja ta do chwili obecnej nie została zakończona, a likwidatorami zostali wspólnicy - Z. J. i W. T., uprawnieni do łącznej reprezentacji.

W toku niniejszego postępowania Z. J. i W. T. oraz J. J. podpisali porozumienie, mające stanowić podstawę do zawarcia ugody sądowej, w którym wspólnicy (likwidatorzy) uznali swe zobowiązanie wobec J. J. do kwoty 124.000 zł. Ostatecznie jednak z zawarcia tej ugody W. T. wycofał się, powołując się ogólnikowo na brak podstaw faktycznych i prawnych do jej zawarcia.

Wspólnicy są silnie skonfliktowani - między innymi na tle sprawy niniejszej. Konflikt ten skutkowało zainicjowaniem przez W. T. przeciwko Z. J. postępowania o częściowe odjęcie wspólnikowi prawa prowadzenia i reprezentacji Spółki. Postępowanie to zakończyło się ugodą, w ramach której Z. J. i W. T. zobowiązali się udzielić pełnomocnictwa procesowego w sprawie niniejszej fachowemu pełnomocnikowi wskazanemu przez Z. J., który - w imieniu (...) Spółki Jawnej z siedzibą w E. w likwidacji - wniósł o oddalenie powództwa.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd ocenił powództwo jako zasadne. Wskazał na treść art. 509 § 1 k.c. i skonstatował, że o ważnej i skutecznej umowie cesji wierzytelności co do zasady można mówić wówczas, gdy dotyczy ona wierzytelności już istniejącej (pod pewnymi warunkami również wierzytelności przyszłej) i gdy powyższa czynność prawna nie sprzeciwia się obowiązującym przepisom, umowie łączącej dłużnika i zbywcę wierzytelności lub właściwości zobowiązania, z którego wierzytelność wynika. Uwzględnienie żądania powoda uzależnione zatem było od ustalenia, iż umowa przelewu wierzytelności zawarta pomiędzy nim a Z. J. była zarówno ważna jak i skuteczna.

Ważność tejże umowy nie wzbudzała wątpliwości Sądu. Została ona bowiem zawarta w przepisanej prawem formie, a jej treść odzwierciedla wszystkie istotne elementy. W zakresie skuteczności umowy Sąd wskazał, że pozytywne dla powoda rozstrzygnięcie było tutaj uzależnione od ustalenia, iż jego poprzednikowi prawnemu (Z. J.) rzeczywiście przysługiwała względem pozwanej Spółki scedowana wierzytelność. Okoliczność ta była w sprawie sporna, bowiem pozwana (a de facto jej wspólnik W. T.) temu zaprzeczała.

Istnienia wierzytelności objętej umową z dnia 22 listopada 2013 r. powód upatrywał początkowo w fakcie udzielenia pozwanej Spółce przez jego poprzednika prawnego pożyczki na uregulowanie wymagalnych zobowiązań. W toku postępowania powód sprecyzował jednak, iż przesunięcie środków finansowych do majątku wierzycieli pozwanej Spółki nie miało charakteru pożyczki, lecz dokonane zostało (wobec braku środków finansowych po stronie pozwanej) w celu uregulowania zobowiązań, za które poprzednik prawny powoda - jako wspólnik pozwanej Spółki - odpowiadał wraz z nią solidarnie.

Sąd zaznaczył, że załączone do pozwu potwierdzenia przelewów wskazują, że w okresie przed zawarciem umowy cesji wierzytelności przez powoda i Z. J., ten ostatni uregulował należności pozwanej do kwoty 131.323,45 zł, czego pozwana nie kwestionowała (w tym jej wspólnik W. T. wypowiadając się na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2014 r.).

Następnie Sąd zwrócił uwagę na treść art. 518 § 1 k.c. i stwierdził, że regulując zobowiązania pozwanej Spółki (...) wstąpił w prawa spłaconych wierzycieli. Innymi słowy - stał się on wierzycielem pozwanej Spółki - do kwoty spłaconych zobowiązań, tj. do kwoty 131.323,45 zł. Regulując te zobowiązania Z. J. płacił za dług, za który był odpowiedzialny osobiście (art. 22 § k.c.). Sąd przyjął także, że regulując te zobowiązania Z. J. działał za zgodą pozwanej Spółki jako dłużniczki - celem wstąpienia w prawa wierzyciela. Według Sądu wnioskować o tym można na podstawie treści protokołu z dnia 21 czerwca 2013 r., sygnowanego podpisami obu wspólników pozwanej Spółki uprawnionych do jej reprezentacji. W protokole tym jest mowa o zaangażowaniu „prywatnych pieniędzy” poprzednika prawnego powoda w działalność pozwanej Spółki i nie odnotowano tam sprzeciwu wspólników.

Sąd zwrócił też uwagę, że wierzytelność będącą przedmiotem umowy cesji z dnia 22 listopada 2013 r., strona pozwana de facto uznała w toku niniejszego postępowania do kwoty 124.000 zł. Świadczyć o tym miała treść porozumienia z dnia 2 kwietnia 2014 r. zawartego przez powoda oraz Z. J. i W. T., stanowiącego projekt ugody sporządzony do sprawy niniejszej, z którego to projektu W. T. wycofał się ostatecznie nie wskazując motywów, które pozwalałyby stwierdzić, że podpisując owo porozumienie działał pod wpływem błędu, groźby lub w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Porozumienie to, zdaniem Sądu, ocenić należało jako wyraz potwierdzenia przez przedstawicieli pozwanej Spółki (uprawnionych do jej reprezentacji) istnienia zobowiązania dochodzonego przez powoda w sprawie niniejszej - do kwoty 124.000 zł, nierodzącego wprawdzie skutków uznania powództwa (gdyż nastąpiło to poza procesem), ale mającego wpływ na ocenę istnienia zobowiązania dochodzonego pozewem.

Mając powyższe na uwadze stwierdził, że umowa cesji wierzytelności z dnia 22 listopada 2013 r. zawarta przez powoda i jego poprzednika prawnego była nie tylko ważna, ale i skuteczna - w zakresie kwoty 131.323,45 zł. Ponad kwotę 131.323,45 zł umowę tę uznał za nieskuteczną, jako że powód nie wykazał, by jego poprzednik prawny - w okresie poprzedzającym zawarcie umowy cesji - uregulował zobowiązania pozwanej Spółki w wyższym (aniżeli ta kwota) zakresie. Sąd zauważył bowiem, że część załączonych do pozwu potwierdzeń przelewów dotyczyła należności uregulowanych przez poprzednika prawnego powoda już po zawarciu umowy cesji, a z pozostałej części nie wynika, by dotyczyły one zobowiązań pozwanej Spółki.

Jako że powód, na rozprawie w dniu 6 listopada 2015 r., żądanie pozwu ograniczył do kwoty 124.000 zł, na co pozwana wyraziła zgodę, Sąd uwzględnił pozew jedynie w takim zakresie.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu przyjmując, że powód wygrał proces w około 90%.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nienależyte rozważenie całokształtu ujawnionych w postępowaniu okoliczności, dowolną a nie swobodną ocenę dowodów z naruszeniem zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego:

a) w zakresie w jakim Sąd przyjął, że Z. J. zobowiązany był do spłaty długów Spółki (maj - listopad 2013 r.), które wcześniej w imieniu Spółki zaciągnął;

b) w zakresie w jakim Sąd przyjął, że spłata długów pozwanej Spółki z majątku osobistego wspólnika Z. J. (maj - listopad 2013 r.), które zaciągnął on w imieniu Spółki, a następnie swoją wierzytelność w stosunku do Spółki przelał na rzecz J. J. - były czynnościami ważnymi i skutecznymi i nie były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

c) w zakresie w jakim Sąd przyjął, że doszło do uznania długu w stosunku do J. J. poprzez podpisanie przez Z. J. i W. T. porozumienia z dnia 2 kwietnia 2014 r., które było jedynie projektem ugody, a nie ugodą lub porozumieniem;

d) zaniechanie wnikliwej analizy stanu faktycznego w zakresie ustalenia z jakiego tytułu powstały długi Spółki i na jakiej podstawie prawnej Z. J. uregulował dług oraz czy czynność Z. J. nie była obarczona wadą prawną skutkującą nieważnością czynności prawnej;

2) naruszenie art. 299 i 300 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron oraz likwidatorów pozwanego, podczas gdy Sąd w uzasadnieniu w znacznej mierze oparł się na twierdzeniach podnoszonych przez likwidatorów Spółki, mimo, iż nie przeprowadził oraz nie dopuścił tego dowodu;

3) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku precyzyjnej podstawy prawnej, a jedynie ogólnikowe powołanie się na brzmienie art. 518 § 1 k.c.

b) powołanie w uzasadnieniu jako podstawy prawnej art. 22 k.c., podczas gdy przepis ten w zaistniałym stanie faktycznym nie ma zastosowania.

Mając to na względzie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Domagała się także zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych i dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron oraz likwidatorów pozwanej na okoliczność: charakteru prawnego i intencji W. T. i Z. J. przy zawieraniu projektu ugody z dnia 2 kwietnia 2014 r.; istnienia zobowiązania Spółki w stosunku do innych wierzycieli; ustalenia przyczyn, dla których Z. J. dokonał cesji powstałych wierzytelności na rzecz J. J. mimo, iż powstała wierzytelność mógł skierować, jako roszczenie regresowe w stosunku do Spółki.

W dniu 5 maja 2016 r. W. T. przystąpił do sprawy jako interwenient uboczny po stronie pozwanej Spółki. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 1.000 zł, ewentualnie – uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Domagał się także zasądzenia od powoda na swą rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron oraz likwidatorów pozwanej Spółki na okoliczności wskazane w interwencji ubocznej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja co do zasady jest bezzasadna i skutkowała jedynie korektą rozstrzygnięcia w zakresie terminu naliczania odsetek.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, prawidłowo zweryfikowanym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. Aprobuje także wyrażoną przez ten Sąd końcową ocenę powództwa jako nieusprawiedliwionego co do zasady. Nie zgadza się natomiast ze stanowiskiem tego Sądu, że w sprawie niniejszej zastosowanie znajduje art. 518 k.c. Taka koncepcja nie znajduje bowiem odzwierciedlenia w ugruntowanej linii orzeczniczej oraz w doktrynie.

Na samym wstępie odnieść się należy do pisma likwidatora pozwanej Spółki – (...) z dnia 15 grudnia 2015 r., w którym postulował on odrzucenie apelacji strony pozwanej z uwagi na dostrzeżone tam braki formalne. Miały one mianowicie polegać na braku umocowania pełnomocnika pozwanej - radcy prawnego M. F. - do reprezentowania Spółki także na etapie postępowania drugo-instancyjnego (a dotyczyć jedynie sprawy o sygn. akt I C 1066/13) oraz uiszczeniu opłaty od apelacji przez osobę nieuprawnioną, tj. adwokata A. P. na zlecenie drugiego likwidatora - W. T.. Sąd Apelacyjny zarzutów tych nie podziela. Odnosząc się do pierwszej kwestii, zaznaczyć należy, że znajdujące się w aktach sprawy pełnomocnictwo procesowe z dnia 19 maja 2015 r. (k. 150) podpisane przez obu likwidatorów Spółki jawnej, w sposób dość klarowny wskazuje, że jest to pełnomocnictwo w konkretnej sprawie, a nie do sprawy jedynie w pierwszej instancji. Skoro brak tutaj wyraźnego ograniczenia tylko do postępowania pierwszo-instancyjnego, to zastosowanie znajdują ogólne reguły z art. 91 k.p.c. Dodatkowo zauważyć należy, że według pkt. III ugody sądowej z dnia 17 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt VII GC 238/14 – ustanowienie pełnomocnika dotyczyło sprawy, o której mowa w pkt. I ugody, a zatem sprawy niniejszej – z powództwa J. J. przeciwko (...) z siedzibą w E.. Na mocy tej ugody strony zobowiązały się współdziałać dla dobra Spółki w postępowaniu o sygn. akt I C 1066/13. Co się zaś tyczy opłaty od apelacji, to nie ma tutaj znaczenia kto ją „fizycznie” uiszczył, ale fakt - czy stało się na zlecenie osoby uprawnionej i w terminie. W sprawie niniejszej opłata została wniesiona w ustawowym terminie, w prawidłowej wysokości (k. 198 i 200) i na zlecenie jednego z uprawnionych do reprezentacji Spółki likwidatorów – W. T..

Przed przystąpieniem do meritum sprawy odnieść się też należy do zakresu materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny nie znalazł uzasadnionych podstaw do przeprowadzenia wskazanych w apelacji dowodów na podane tam okoliczności, gdyż po pierwsze – wniosek ten jako spóźniony podlegał pominięciu na mocy art. 381 k.p.c., po drugie zaś – nie zmierzał on do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 227 k.p.c.). Zakreślona przez stronę teza dowodowa dotyczy okoliczności pobocznych, niemających istotnego związku z sednem sporu. Jako że wniosek dowodowy strony stanowił powtórzenie wniosku zgłoszonego przed Sądem Okręgowym, który ostatecznie nie został uwzględniony – powyższa argumentacja dotyczy także zarzutu naruszenia art. 299 i 300 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Dodać jedynie wypada, że art. 299 k.p.c. ma charakter fakultatywny, co oznacza, że skorzystanie z niego zależy od uznania sądu. Przeprowadzenie tego dowodu jest uzasadnione tylko wówczas, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych (lub w ich braku) pozostały jeszcze niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Tymczasem w sprawie niniejszej, wszelkie kwestie istotne dla prawidłowej oceny powództwa, zostały dostatecznie wyjaśnione stosownymi dokumentami i wyjaśnieniami obu likwidatorów złożonymi w ramach informacyjnego wysłuchania (rozprawa w dniach 10 lutego i 1 kwietnia 2014 r.).

Przechodząc do istoty zagadnienia, Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego co do ważności i skuteczności zawartej w dniu 22 listopada 2013 r. umowy cesji. Ponieważ Sąd ten w sposób prawidłowy i wyczerpujący przedstawił argumentację z tym związaną, Sąd Apelacyjny na obecnym etapie nie dostrzega potrzeby jej powielania. Wskazać jedynie wystarczy, że zarówno skarżąca Spółka, jak też interwenient uboczny nie podnieśli w tym względzie żadnych merytorycznych argumentów świadczących o nietrafności toku rozumowania Sądu Okręgowego. Hasłowe formułowanie zarzutów nieważności i nieskuteczności, bez wyjaśnienia w czym konkretnie (w jakich okolicznościach i faktach) tego typu wady umowy cesji miałyby się przejawiać – nie mogło odnieść oczekiwanego skutku. Podkreślić zatem należy, że umowa cesji nie była sprzeczna z prawem ani z zasadami współżycia społecznego, nie sprzeciwiała się umowie, ani też właściwości zobowiązania (art. 509 § 1 k.c.). Pozbawiona przy tym jest jakiegokolwiek znaczenia

prawnego okoliczność, że zbycia wierzytelności wobec Spółki jawnej dokonał jej wspólnik na rzecz swego syna (stosunek pokrewieństwa).

Co się zaś tyczy skuteczności umowy cesji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, znajdujący się w aktach niniejszej sprawy materiał dowodowy w postaci potwierdzeń przelewów i wyjaśnień W. T. złożonych w ramach informacyjnego wysłuchania na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2014 r. jest wystarczający do przyjęcia, że wspólnikowi (obecnie likwidatorowi) Z. J. faktycznie przysługiwała względem pozwanej Spółki określona (scedowana) wierzytelność. Na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2014 r. W. T. stwierdził wprost, że nie kwestionuje faktu, iż zobowiązania Spółki zostały spłacone przez Z. J. na kwoty ujawnione w potwierdzeniach przelewów załączonych do pozwu (k. 94v.). Jego zastrzeżenia oscyływały jedynie wokół formy, w jakiej to nastąpiło (brak stosownej pisemnej umowy). Zaznaczył też, że nigdy nie kwestionował zobowiązań Spółki, zanegował jedynie sposób „wprowadzenia” środków finansowych do Spółki. W świetle tych jednoznacznych wyjaśnień (oraz stosownych dokumentów potwierdzających dokonywanie przelewów przez Z. J.), nie sposób na obecnym etapie postępowania negować faktu, że Z. J. w okresie maj - listopad 2013 r. spłacił długi Spółki i że spłata ta nastąpiła z jego majątku osobistego. Nieistotne są przy tym podnoszone w apelacji kwestie związane z tytułami zadłużenia Spółki oraz podstawą prawną ich spłaty przez Z. J.. W świetle tych dowodów, sam fakt podpisania przez W. T. propozycji ugody nie miał aż tak doniosłego znaczenia, jak wywodzi skarżąca. Owszem, była to jedynie propozycja ugody pozbawiona skutków prawnych właściwych samej ugodzie, jednak można ją odczytywać jako dodatkowe potwierdzenie wcześniejszego stanowiska W. T., tj. że wobec Spółki istniały wierzytelności, których spłaty dokonał drugi wspólnik, tj. Z. J..

Z tych względów bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przechodząc do podstawy materialnoprawnej wywiedzionego przez powoda roszczenia w pierwszej kolejności wskazać trzeba, że wspólnikowi spółki jawnej, który spełnił świadczenie na rzecz wierzyciela tej spółki, przysługuje roszczenie regresowe w stosunku do spółki, jak i pozostałych wspólników. Poprzez dokonanie zapłaty staje się on bowiem wierzycielem spółki i pozostałych wspólników (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2013 r., III CZP 108/12). Roszczeniami regresowymi, o których tutaj mowa są roszczenia wynikające ze spełnienia świadczenia przez jedną z osób współodpowiedzialnych za dług lub z przyjęcia świadczenia przez jednego ze współuprawnionych, mające za przedmiot dokonanie repartycji ciężaru długu lub korzyści wynikających ze spełnienia świadczenia. Mają one osobny tytuł, którym nie jest spełnienie świadczenia, lecz stosunek prawny uzasadniający repartycję ciężaru długu lub korzyści. W związku z niezamieszczeniem w kodeksie spółek handlowych podstawy dla roszczenia regresowego wspólnika spółki jawnej, który zaspokoił jej wierzyciela, na podstawie art. 2 k.s.h. należy jej poszukiwać w art. 366 i nast. k.c., regulujących solidarność bierną. W relacjach pomiędzy wspólnikami ma miejsce solidarność sensu stricto, której podstawą jest art. 22 § 2 k.s.h. w zw. z art. 369 k.c. Solidarność ta upada z chwilą spełnienia świadczenia na rzecz wierzyciela przez jednego z dłużników. Wygasa wówczas stosunek zewnętrzny łączący wierzyciela ze współdłużnikami solidarnymi, a wspólnik spółki jawnej, który spełnił świadczenie na rzecz wierzyciela spółki, przestaje być dłużnikiem; staje się natomiast wierzycielem swoich dawnych współdłużników (por. uzasadnienie powyżej cytowanej uchwały).

W okolicznościach niniejszej sprawy, Spółka jawna niewątpliwie była dłużnikiem spłaconych przez Z. J. wierzycieli, a zatem Z. J. spłacając ich nabył wierzytelność względem Spółki i pozostałego wspólnika. Na tym tle Sąd Apelacyjny nie podziela zatem przyjętej przez Sąd Okręgowy konstrukcji prawnej z art. 518 k.c. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie wskazuje się bowiem, że w odniesieniu do dłużnika solidarnego, który zaspokoił wierzyciela, wyłączone jest zastosowanie instytucji wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt. 1 k.c.). Dłużnik solidarny nie jest bowiem osobą trzecią, która płaci cudzy dług w rozumieniu art. 518 § 1 pkt. 1 k.c. nawet jeśli w sensie ekonomicznym dług ten może być kwalifikowany jako dług cudzy, dłużnik spełnia świadczenie, do którego jest zobowiązany zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego łączącego go z wierzycielem. Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego do rozliczeń wspólnika solidarnego dochodzi w oparciu o przepisy o odpowiedzialności solidarnej (art. 366 – 378 k.c.). W takiej sytuacji zarówno Z. J., jak też J. J. (z tytułu umowy cesji - art. 509 k.c.) mogli dochodzić zapłaty od Spółki jawnej. Istniały zatem prawne i faktyczne podstawy do zasądzenia na rzecz powoda wskazanej przez niego kwoty 124.000 zł tytułem nabytej w ramach umowy cesji wierzytelności względem pozwanej.

Z wyżej wskazanych względów zarówno argumentacja powołana w apelacji, jak też w interwencji ubocznej, okazała się bezzasadna.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wierzytelność powoda stała się jednak wymagalna nie w dacie przyjętej przez Sąd Okręgowy, ale w dniu 13 marca 2014 r. Dopiero bowiem w tej dacie obaj wspólnicy mieli możliwość zapoznania się z treścią wezwania do zapłaty z dnia 29 listopada 2013 r. Z akt sprawy wynika bowiem, że wezwanie to dotarło najpierw do Z. J., a dopiero w dniu 5 marca 2013 r. do W. T., stąd też ta data winna być miarodajna jako data powzięcia wiadomości przez obu wspólników o zgłoszeniu roszczenia wobec Spółki. Ponieważ w wezwaniu został określony siedmiodniowy termin na uregulowanie zadłużenia, opóźnienie Spółki winno być liczone od dnia 13 marca 2013 r. Od tej daty należało zatem zasądzić ustawowe odsetki za opóźnienie.

Jedynie na marginesie wskazać wypada, że kwestie związane z wyegzekwowaniem wyroku pozostają poza sferą niniejszego orzeczenia. Istotna z punktu rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest bowiem kwestia odpowiedzialności solidarnej, a nie subsydiarnej (art. 22 i 31 k.s.h.).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił zaś na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. oraz w oparciu o § 6 pkt. 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

(...)